DEMOKRATA POLSKI.

Demokrata Polski wychodzi cztery razy na miesiąc. Prenumerata na ćwierć roku czyli na 12ście półarkuzy, wynosi franków trzy.

Adres Redakcyi : M. Albert, 25, faubourg Montmartre, à Paris. Prenumeratę można także nadsyłać à M. Wiśniowski, 18, Tournelles à Versailles (Seine et Oise).

Dnia 5 lipca 1845.

SEJM CZTEROLETNI

i

CIAŁO USTAWODAWCZE WE FRANCYI 1791 ROKU.

Przy końcu ośmnastego wieku w Polsce i we Francyi stare żywioły społeczeństwa były w rozprzężeniu zupełném; we Francyi, rojalizm z powodu swego najwyższego absolutyzmu, w Polsce z powodu swojéj bezsilności z całkiem odmiennych powodów, przyszły do ostatniego kresu, a szlachta stanowiąca przez długi czas czoło i siłę narodu, tu i tam pogrążyła się w zbytkach, rozpuście, anarchii. Oba państwa bez spójności wewnątrz, bez powagi na zewnątrz zostawszy igraszką obcych intryg, były w stanie upadku. U nas i we Francyi, odnowienie społeczeństwa stało się zatém rzeczą niezbędną, nieuniknioną — i odnowienie to zamierzono — u nas, przez sejm czteroletni, we Francyi, przez Ogólne Zgromadzenie Stanów — zobaczmy co przez jedno i drugie dokonaném zostało, i jakie z ich prac wyniknęły skutki.

Obadwa ciała konstytucyjne były zwołane podług form dawnych; ale kiedy Sejm czteroletni reprezentował stan panujący tylko, szlachtę, pierwiastek zepsuty — we Francyi, była to reprezentacya wszystkich stanów, reprezentacya narodu. Stąd u nas nic się nie wyrodziło, bo stan panujący był tylko swoim interesem zajęty; we Francyi powstała rewolucya zupełna. Konstytucya 3go Maja była szlachecka; konstytucya francuzka 1791r. w porównaniu do ówczesnego stanu państwa była konstytucyą ludową. W pierwszéj, chciano wzmocnić władzę królewską — osłabiono ją w drugiéj. Pierwsza powierzchownie tylko zmieniała stan rzeczy; druga poruszyła główne zepsutego społeczeństwa podstawy. W pierwszéj, stan panujący pozostał wszystkiém; w drugiéj zniesiono szlachectwo i oznaki dziedziczne, korporacye i cechy, dziesięciny i pańszczyznę. W pierwszéj, prawo, sądownictwo, skarb, wojsko — pozostały osobne dla Korony a osobne dla Litwy; w drugiéj zasankcyonowano jedność państwa, jednakie podatki, jedno prawo i jedno sądownictwo dla wszystkich mieszkańców, w miejsce rozmaitych ustaw i zwyczajów sprzecznych między sobą.

Sejm czteroletni przeto, nie był właściwie ciałem konstytucyjném, odnawiającém społeczeństwo, nowe z niego wyprowadzającém siły — ale regulującém jedynie dawne błędy i nadużycia, kiedy zgromadzenie ustawodawcze we Francyi, burząc dawny porządek, zaprowadzało nowy, w części przynajmniéj na prawie i sprawiedliwości oparty. W Polsce, nie rozwiniono wszechwładztwa narodu, bo go nie rozumiano wcale, we Francyi, w zasadzie rozszerzono je do wszystkich klass społeczeństwa, i na miejsce trzech rozdzielonych stanów, jeden postawiono naród.

Z tego przetworzenia wewnętrznego stanu w jednėm państwie, a pozostawienia go na dawnéj stopie w drugiém, skutki w walce z nieprzyjacielem zewnętrznym, do jakiéj przyszło z powodu zaprowadzonych zmian u nas i we Francyi — były i musiały być zupełnie odmienne. U nas jeszcze, walczyliśmy tylko z nieprzyjacielem zewnętrznym, we Francyi z zewnętrznym i wewnętrznym zarazem; ale w walce téj — Polska broniona jedynie przez stan uprzywilejowany, upadła — a zwyciężyła Francya, która poruszyła z gruntu całe społeczeństwo, wywołała rewolucyę socyalną, cały uzbroiła naród. U nas, przez wymazanie Polski z rzędu mocarstw Europejskich, wzmógł się despotyzm; na Zachodzie — Francya stanęła jako reprezentantka wolności.

Czy mogło i powinno być inaczéj, czy w r. 1791 były w Polsce żywioły do rewolucyi społecznéj? nie roztrząsając téj kwestyi, bo nie tu miejsce wytaczać proces Sejmowi czteroletniemu, nie będziemy przywodzili, ani pracy prawodawczéj Andrzeja Zamojskiego, ani zdań najświatlejszych podówczas mężów, ani licznych domagań się mieszczan i włościan, ani rad cudzoziemców zwiedzających Polskę lub piszących o niéj, ani nawet postanowienia Naczelnika w 1794 r. który widział potrzebę wymierzenia jakiejkolwiek sprawiedliwości uciśnionemu ludowi; — nie chcemy, mówimy raz jeszcze, wytaczać tu sprawy Sejmowi czteroletniemu; nie to nas obchodzi w téj chwili, co mógł dokonać, ale co dokonać należy; nie to, czemu sił dostatecznych Polska do wydźwignienia nie miała, ale czy siły te dzisiaj mieć będzie? — W rozwiązaniu tego pytania, leży usprawiedliwienie potrzeby rewolucyi, bez niéj bowiem sił tych niepodobna wywołać.

Trzeci Maj oskarżenie p. Rejkowskiego (1) o *szyderstwo*, *najgrawanie się z patryotycznych usiłowań*, *denuncyacye* i t. d. chce podać za dowód postępu opinii,

(1) Zob. Dem. N. 45.

i wzrostu Towarzystwa dynastycznego. Szczególniejszy to postęp! ale takich dowodów *Trzeciemu Majowi* nie brakło. Był to zapewne dowód postępu jego opinii, kiedy dzienniki obce: *Siècle*, *National*, *Constitutionnel* nazwały zamiary Czartoryskiego *dzieciń, stwem, romansem;* był to dowód postępu, kiedy *National de l'Ouest* i *Précurseur de l'Ouest* oskarżyły go o zasiewanie w tułactwie niezgody i rozdwojeń; był to także dowód postępu, kiedy niedawno Polacy w Tours, Nantes, Angers, Agen, Jersej nowe pisali protestacye, kiedy zapisani na listę *Trzeciego Maja* wyznają iż uwiedzionymi zostali — dowodów takich moglibyśmy przytoczyć jeszcze nie mało; kilka dni temu otrzymaliśmy nowe reklamacye i wystąpienia z *Towarzystwa Trzeciego Maja* z Angoulême i Paryża, ale nie mając miejsca w dzienniku naszym na ogłoszenia podobne, poprzestaniemy na zamieszczeniu następującego listu:

Szanowny Redaktorze!

List mój do pułkownika Breańskiego którego odpis raczyłeś, na żądanie moje, umieścić w jednym z poprzednich numerów dziennika twego, spowodował dziennik *Trzeci Maj* do wystąpienia z artykułem, nie żeby zaprzeczyć ale żeby, złośliwie dotykając osobistości, przyćmić rzecz i usunąć ją z pod powszechnéj uwagi.

Jakkolwiek rozsądek publiczny może nie dać się uwieść podobnemu wybiegowi, winienem przecież wyszczególnić choć w części to co w podaniu mojém było ogólnego, i tym sposobem utrzymać rzetelność pobudek moich przeciw zamiarowi przekształcenia onych fałszywemi wnioskami.— Wyjście moje z Towarzystwa *Trzeciego Maja* tę właśnie ma na sobie charakteryzującą cechę, że nie pochodzi bynajmniéj z osobistéj zawiści do kogokolwiek bądź, ani też z prywatnego powaśnienia się i kłótni.— Wśród spokojnego zachowania się ze wszystkiemi członkami Dyrekcyi głównéj, odłączyłem się od nich, skorom się obeznał z naturą nieszczęśliwie exystujących pomiędzy niemi fałszów, wydarzeń i występnych dążeń;— téj prawdy nie zatrze pióro przewrotnie piszącego artykuł w dzienniku *Trzeci Maj* — stwierdzi ją w każdym razie łatwe dla każdego wywiedzenie; — i dla tego właśnie ograniczyłem się przy odłączeniu się mojém, na wystawieniu powodów samemu Dyrektorowi Głównemu Towarzystwa, że nie chciałem wchodzić w osobiste starcia się ze zwolennikami złego, kiedy to okazało się takiém, że go mój z niemi wywód naprawić nie mógł.

Przy tém krótkiém objaśnieniu, upraszam cię, szanowny ziomku, o powtórne miejsce w kolumnach pisma redakcyi twojéj. — Nie idzie tu o mnie, idzie o dobro jakie wyniknąć może dla sprawy narodowéj, z przedstawienia Rodakom naszym niektórych faktów, wyjętych z ogólnéj liczby tych, co mnie do wymotywowania zwyż wspomnionego listu zniewoliły.

Nie potrzebuję udowodniać rzeczywistości podanych przezemnie słów p. kasztelana Olizara, bo to wtenczasbym zrobił gdyby tenże zapomniał się aż do ich zaprzeczenia, a tak podobno nie jest — o ile mi mówiono, zapytany w tym przedmiocie zaprzeczenia swego nie dał; w artykule zatém dziennika *Trzeci Maj* umieszczony wyjątek z mowy jego (całkiem na odpowiedź twierdzeniu memu nie stosowny) każdy rozsądny czytelnik zapewne jak należy oceni — przecież, dla ciągłego toku rzeczy wypada mi dodać, że wkrótkim czasie po odłączeniu się moim *i na kilka miesięcy* przed dniem 4 maja r. b. — p. kasztelan Olizar odczytał mi, a następnie i kilku innym Rodakom, list, w którym potwierdził swoje postanowienie ustąpienia z Towarzystwa — wyłuszczył powody dymissyi swojéj i zrobił dla następcy po sobie uwagi.

List ten w właściwe oddany ręce, zawiera szczegóły które wymieniać tutaj byłoby zbytecznem, wspomnę tylko o jednym co wykrywa, *iż jeneralny Sekretarz Dyrekcyi głównéj miał tajemny rozkaz pilnie śledzić działanie i stosunki pana kasztelana Olizara ze stowarzyszonymi — o tych wierny składać rapport p. hrabi Władysławowi Zamojskiemu, i nie puszczać w obieg Towarzystwa rozporządzeń bez poprzednio go o nich uwiadomienia.*

Szczegół ten wykrywając położenie Dyrektora głównego, zupełnie przeciwne statutowi organicznemu stowarzyszonych, wystarczyć powinien na usprawiedliwienie opinii mojéj o kierunku Towarzystwa, i zarazem usunąć dwuznaczność (co do osób) jakąby piszący artykuł w *Trzecim Maju* chciał zostawić — albowiem owa ścisła nad działaniem p. kasztelana Olizara kontrola, nie przytaczając innych dowodów dosyć wykazuje, że tak jego jako i Towarzystwo (przy zasekwestrowaniu im prac przygotowawczych powstania) — chcianoby tylko mieć *za publiczną wystawę* — że istotnym i głównym kierunkiem w téj rzeczy jest p. hrabia Wł. Zamojski, a czy to w usposobieniu rzetelnego rozwijania i tém większego zabezpieczenia przeciw zwichnięciu politycznych zasad głośno przez stowarzyszonych wyznawanych? — Tego nie ma najmniejszéj rękojmi.

Jest rzeczą nieszczęśliwą w realności, iż p. hrabia Wł. Zamojski miał utworzyć na Emigracyi osobny tajemny związek na korzyść *magnatów*, zapewniający im monopoliczne przywileje w razie przez naród wypędzonego najazdu.... Na dzieła tego można natrafić dość wyraźne ślady — a może więcéj niż ślady.... Jeżeli pan hrabia Wł. Zamojski w widzeniu swojém uważa to za należne familiom *wysokiéj pozycyi*, jakże to dążenie, pod jego kierunkiem, da się pogodzić z kierunkiem przeciwnego dążenia stowarzyszonych Trzeciego Maja dla konstytucyi opartéj *na demokratycznych zasadach?*

A nadewszystko jakie naród temu da uważanie i nazwisko?

Co do mnie, nie mam tu potrzeby robić nad tém komentarza; — pojęcie i uczucie moje odbiły się w postępku wystąpienia mego z Towarzystwa, które przez dobrowolne zrzeczenie się samodzielności, naraża się na więcéj niż niepewną w politycznych zasadach swoich przyszłość; — to dosyć jest powiedzieć. A jeżeli w zakończeniu i na usprawiedliwienie twierdzenia mego o *braku moralnéj gwarancyi* nie przytaczam tutaj nie do zaprzeczenia faktów, pochodzi to ztąd że z węzłem ich łączy się nieszczęsne wydarzenie, uwięzienie obecnie jednego obywatela w kraju.

Łączę dla ciebie, Szanowny Ziomku, wyraz mego szacunku i pozdrowienie.

Ewaryst Rejkowski.

Paryż, d. 1 lipca 1845 r.

WYJĄTKI Z KALENDARZYKA POLITYCZNEGO NA ROK 1845.

WYDANIE FR. RADZISZEWSKIEGO W WARSZAWIE.

(Dokończenie.)

HEROLDYA KRÓLESTWA.

Prezes (vacat) *Członkowie:* Niemojewski Edward ✻ — Hr. z Liptowy Orawy Komorowski Ignacy ✻ 6 — Sobieski Michał ✻ 4. —

DUCHOWIEŃSTWO RZYMSKO-KATOLICKIE.

1° Archidyecezya Warszawska : *Arcybiskup Metropolita Warszawski* (vacat) — *Suffragan Warszawski* (vacat) — *Administrator Archidyecezyi* ks. Fijałkowski Antoni ✻ — *Suffragan Łowicki* Nominat ks. Kotowski Antoni ✻.

2° Dyecezya Kielecko-Krakowska — *Administrator Dyecezyi* ks. Łętowski Ludwik ✻.

3° Dyecezya Kujawsko-Kaliska — *Biskup Dyecezalny* ks. Tomaszewski Walenty ✻ 2 — *Suffragan* hr. Łubieński Tadeusz ✻.

4° Dyecezya Płocka — *Biskup Dyecezyi* ks. Pawłowski Fran. ✻ 2 — *Suffragan* ks. Fijałkowski Antoni ✻.

5° Dyecezya Lubelska — *Biskup Dyecezyi* (vacat) — *Suffragan* (vacat). —

6° Dyecezya Sandomierska — *Biskup Dyecezyi* ks. Goldtman Józef Joach. ✻. —

7° Dyecezya Augustowska — *Biskup Dyecezyi* ks. Straszyński Paweł ✻ 2.

DUCHOWIEŃSTWO INNYCH W ZNAŃ.

Ducho. prawosławne dyecezyi Warszawskiéj — *Arcybiskup Warszawski i Nowogeorgiewski*, Nikanor, członek Najświętszego Synodu ✻ 2.

Ducho. grecko-unickie — *Biskup Dyecezyi* ks Szumborski Felicyan ✻ — *Suffragan* Teraszkiewicz Jan ✻.

Konsystorz wyznań ewang. — *Prezesi* : Faltz Ernest ✻ 3 — Kruzenstein — *Radzcy* : Wojde Maurycy ✻ 2 — Schütz Adolf — Pietrusiński Ludwik — ks. Ludwig Julian ✻ — ks. Spleszyński Józef — Heilman August.

KOMMISSYA RZĄDOWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH I DUCHOWNYCH.

Pełniący obowiązki dyrektora głównego prezydującego : Pisarew Aleks. Gen. Leit. — *Skład kommissyi :* Badeni Ignacy ✻ 2 — Kozłowski Wincenty ✻ 2 — Bończa Brujewicz Michał ✻ 4 — Czetyrkin Roman ✻ 3 — Lubowidzki Józef ✻ 4 — Starynkiewicz Salomon ✻ 3 — Skowroński Albert ✻ 3 — *Członkowie Kommissyi :* Biernacki Łukasz ✻ 2 — Hr. Skarbek Fryderyk, Szambelan dworu ✻ — ks. Nowicki Teofil ✻ 2 — Popow Teodor ✻ 3.

KOMMISSYA RZĄDOWA SPRAWIEDLIWOŚCI.

Dyrektor główny prezydujący : Wyczechowski Onufry, Senator. — *Skład Kommissyi :* This Aleks. ✻ 3 — Borakowski Jan Kanty ✻ — Brzeziński Wojciech ✻ — Bandtkie Jan Wincenty ✻ 2 — Prądzyński Wincenty ✻ 3 — Konopka Wojciech ✻.

KOMMISSYA RZĄDOWA PRZYCHODÓW I SKARBU.

Dyrektor główny prezydujący : Fuhrman Roman ✻ 6 — *Zastępujący dyrektora głównego* Morawski Józef, Senator ✻ 5 — *Członkowie Kommissyi zwyczajni :* Łęski Adam ✻ — Ostrowski Hilary ✻ 3 — Bobrowski Antoni ✻ 4 — Ciechanowski Jan ✻ 3 — *Członkowie nadzwyczajni :* Siennicki Antoni ✻ 3 — Jagielski Stanisław ✻ 4 — Gumiński Feliks ✻ 3 — Szczerbiński Józef ✻ 3 — Łochtin Mikołaj ✻ 2 — Ledoux Franciszek ✻ 3 — Siekaczyński Stanisław ✻.

WŁADZE I INSTYTUCYE NIEZALEŻĄCE OD KOMMISSYÓW RZĄDOWYCH.

Kommissya emerytalna — *Prezes :* hr. Potocki Franciszek, Senator.

Okręg naukowy warszawski. — *Kurator Okręgu :* Okuniew Mikołaj Gen. Leit. ✻ 6 — *Viceprezes Rady :* Muchanów Paweł ✻ 4 — *Naczelnik Administr.* Maćkiewicz Stanisław ✻ — *Rada wychowania publicznego :* — Faltz, senator — Kozłowski — Kruzenstein — Pawliszczew — ks. Dekert — de Linde Samuel ✻ 2 — Krzyżanowski Jan Kanty ✻ 2 — Sumiński Leopold ✻ — Hlebowicz Antoni ✻ 3 — Sofiano Piotr — Lüdicke Fran.

Warszawski komitet cenzury — *Naczelnik kancellaryi i starszy cenzor :* Niezabitowski Kajetan — *Starsi Cenzorowie :* Braun Jan podpuł. b. woj. pol. ✻ 4 — *Młodsi Cenzorowie :* Czerskier Chrystyan — ks. Lüdicke — Hignet Juliusz — Packhauser Andrzéj — Tugendhold Jakob — *Pomocnicy naczelnika kancellaryi :* Piotrowski Jakób — Porajski Seweryn.

Wydziały pozostałe po b. kommissyi rządowéj wojny — *Zarządzający naczelnie :* Gen. Leit. hr. Tołstoj Aleksy ✻ 8 — *Wydział służby ogólnéj :* Naczelnik Młodzianowski Roman ✻ — *Wydział spisu i zaciągu wojskowego :* Naczelnik Greffen Maxym ✻ 2 — *Wydział objaśnień :* Naczelnik Braun Jan, podpuł. b. woj. pol. — *Wydział sprawdzeń :* Naczelnik Paszkowicz Baltazar ✻ 3 — *Wydział komend inwalidnych :* Naczelnik Demeszkan Remigiusz ✻ 2 — *Wydział rachunkowości :* Naczelnik Korabiewski Wincenty ✻ 3.

Bank Polski — *Prezes :* Tajny radca Tymowski Józef ✻ 2 — *Viceprezes :* Radca Stanu Niepokojczycki Benedykt ✻ 3.

Towarzystwo kredytowe — *Prezes komitetu :* Wężyk Ignacy ✻ 2 — *Prezes komitetu właścicieli Listów Zastawnych :* Ornowski Józef — *Prezes Dyrekcyi głównéj :* Tajny Radca senator Morawski Józef ✻ 5.

WŁADZE MIEJSCOWE.

Zarząd War. woj. gubernatora — *Woj. Gubernator :* Gen. Leit. senator Pisarew Alex. — *Komendant War.* Gen. Leit. Tutczek Jan ✻ 7 — *Członek kom. wojennéj :* Pułkow. Melichow Jan ✻ 5 — *Plac-Major :* podpuł. Strogonow Jan ✻.

Magistrat miasta Warszawy : *Prezydent :* Grajbner Alexan. ✻ 3 — *Radni :* Królikowski Ksaw. ✻ 2 — Szmidecki Wilhelm ✻ 3 — Roguski Mikołaj.

Zarząd Oberpolicm. miasta Warszawy — *Oberpolicmajster :* Gen. Major Abramowicz ✻ 4 — *Policmajster :* Cywiński Puchała Ignacy pułk. ✻ 5.

Kommissya kwaternicza — Dyr. kom. pułk Tychanowski Mikita ✻ 4.

Gubernia warszawska — *Naczelnik wojenny* w Warszawie : Gen. Leit. Pisarew — w Kaliszu : pułk. jazdy ks. Golicyn IVty Aleks. ✻ 7 — *Pełniący obowiązki Gub. cywilnego* Łaszczyński Jakób ✻ 2.

Gubernia Radomska — *Naczel. woj.* w Radomiu, pułk. Gosłow I. Wasil ✻ 4. — w Kielcach, pułk. Białoskórski Edward ✻ 4 — *Gub. cywilny :* Bechtieiew Aleks. ✻ 3.

Gubernia Lubelska — *Naczel. woj.* w Lublinie, pułkow. Moraczyński Jan ✻ 4 — w Siedlcach, Gen. maj. Ładyżeński Mikołaj ✻ 4 — *Gub. cywil.* Albertow Marek ✻ 3.]

Gubernia Płocka — *Naczel. woj. :* Gen. maj. Gostomiłow Aleks. ✻ 4. — *Guber. cywil. :* Rutkowski Klemens ✻ 4.

Gubernia Augustowska — *Naezel. woj. :* Gen. major Smolak Józef ✻ 5 — *Pełniący obowiązki Gub. cywil. :* Tykel Benedykt ✻ 3.

WIADOMOŚCI I DONIESIENIA.

Polska. — Według doniesienia *Gazety Bremeńskiéj*, ostatni ukaz Mikołaja znoszący ubiory Starozakonnych, miał być powodem krwawych zamieszek. W Berdyczowie, jak pisze ta Gazeta, kilku młodych Izraelitów miało się ukazać w bóżnicy bez pejsów — stąd oburzeni przeciw nim Chassydzi, jedna z sekt najfanatyczniéjszych, uważając to za obrazę religii, rzuciła się na nich, i w zamieszaniu dwóch z tych młodych Izraelitów zabito. Gubernator Wołyński nakazał z tego powodu ostre śledztwo; 15tu z pomiędzy Chassydów poprowadzono na Sybir. Mikołaj zaś miał oświadczyć w Warszawie rabinom, iż całą sektę Chassydów z państw swoich wypędzi.

— Mikołaj, jak donosi *Gazeta Norymberska*, rozszerzenie ducha demokratycznego w Polsce, przypisuje między innemi guwernerom cudzoziemcom, i dlatego postanowił wszystkich wydalić.

Prussy. — *Gazeta Magdeburska* zwraca uwagę Niemców na postępowanie Mikołaja, który prowincye nadbaltyckie: Kurlandyę, Inflanty i Estonię zamienił na gubernie, i język rossyjski uczynił w nich urzędowym. Zdaniem *Gazety Magdeburskiéj*, Niemcy, a mianowicie Prussy, upomnieć się powinny, i grożące tym prowincyom niebezpieczeństwo wynarodowienia odwrócić. « Szkoda, powiada z tego powodu *Gazeta Poznańska*, iż Gazeta Magdeburska nie wymienia wyraźniéj sposobu, jakimby zamiarom rządu rossyjskiego tamę położyć. Gadaniny te, ten sam wydadzą skutek, jak rok rocznie powtarzane w adresie francuzkiéj Izby deputowanych frazesa na korzyść narodowości polskiéj. »

Rossya. — *Merkury Szwabski* donosi iż hr. Apraxin, jeden z najmajętniejszych magnatów rossyjskich i sławny ze swojéj dzikiéj tyranii nad poddanymi, padł ofiarą ich zemsty. Chłopi obstąpili pałac, i podpaliwszy go, nie chcieli nikogo przepuścić. Wszyscy więc, nawet żona i dzieci stali się pastwą płomieni. Hr. Apraxin chciał się ratować ucieczką i siłą przebić się przez tłum chłopów, ale został zabity pałkami.

(*Merk. Szwab.*)

— W Powiecie Wągrowieckim w W. Ks. Poznańskiém, dziedzica jednéj wsi Niemca, zabili chłopi siekierami. Podobny przypadek miał nie raz już wydarzyć się w tym powiecie: korrespondent *Gazety Augsburskiéj*, który o nim donosi, przypisuje to w części nienawiści chłopów polskich do Niemców, a w części srogiemu obchodzeniu się właścicieli Niemców z chłopami polskimi, przytaczając na dowód swych twierdzeń, iż o ile pamięcią zasięgnąć można, nigdy żadne zabójstwo na polskich dziedzicach popełnione nie było.

Szwajcarya. — Ze sprawozdania kommissyi wyznaczonéj przez Wielką Radę kantonu Lucerne, do rozważenia petycyj domagających się dla więźniów politycznych amnestyi, pokazuje się iż do zaburzenia na d. 8 grudnia r. z. należało około 1,200 osób, z których jeszcze do 150 pozostaje do osądzenia; w skutek zaś wyprawy do Lucerne na d. 31 marca, pociągnięto przeszło 1,000 osób do indagacyi; z tych wysłuchano już 600, a uwolniono 400. Co do petycyj o amnestyę, Wielka Rada kantonu: 1. pominęła te, które się domagały amnestyi zupełnéj; 2. te, które obok amnestyi nałożyć chciały na uwolnionych wynagrodzenie kantonowi szkód przez wyprawę na Lucerne zrządzonych. W skutek tego instrukcya spraw będzie daléj prowadzoną, wyroki zaś wydane już przeciw sprawcom i podżegającym do zamieszania d. 8 grudnia, jakoteż przeciw sprawcom, naczelnikom i dowódzcom wyprawy ochotników z d. 31 marca i 1 kwietnia, jak również przeciw urzędnikom, nauczycielom, officerom i lekarzom, mają być wykonane bezzwłocznie, wyjąwszy jeżeli obejmują karę śmierci, lub jeżeli skazani udali się w drodze łaski do Wielkiéj Rady kantonu.

— Doktor Stejger, jeden z tych uwięzionych, któremu karę śmierci Wielka Rada zmieniła na dożywotnie więzienie w jednéj z fortec Sardyńskich, zdołał umknąć z więzienia pod d. d. 20 b. m. i i schronił się do Zürich.

— Instrukcye dawane deputowanym na Sejm w rozmaitych kantonach względem wypędzenia ze Szwajcaryi Jezuitów, są według dzienników Szwajcarskich, energiczniejsze i jaśniejsze od przeszłych. Kantony Tessin i Grison oświadczają się w téj kwestyi kategorycznie. Dziesięć kantonów jak już wiadomo, wotować ma za wypędzeniem Jezuitów, i użyciem wszelkich do tego środków. Saint-Gall pozostanie w tym punkcie bez instrukcyi, lecz gdyby Genewa odstąpiła ultramontańskiéj ligi, możnaby wówczas z pewnością który z pół-kantonów na stronę domagających się wydalenia Jezuitów przeciągnąć.

(*Dzien. Szwajc.*

Dnia 27 czerwca r. b. umarł w Batignolles, pod Paryżem, Wiktor Ratajski, doktor medycyny i chirurgii, członek Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Wiktor Ratajski urodził się we wsi Rutce, w powiecie Drohiczyńskim, obwodzie Białostockim; ukończył wydział lekarski w Wilnie — miał udział w powstaniu Litwy. Przybywszy do Francyi, Ratajski poświęcił pierwsze chwile tułactwa na rozszerzenie swych wiadomości w obranym zawodzie, uczęszczając do szkoły Lekarskiéj w Paryżu; następnie był przeznaczony przez rząd angielski na lekarza zakładu Polaków w Londynie, nakoniec na kilka miesięcy przed skonem, był lekarzem Szkoły Polskiéj w Batignolles. Lecz ani czas łożony na szczególną naukę, ani to poświęcenie się, wylanie zupełne na usługi cierpiących spółtowarzyszów wygnania, nieprzeszkadzały Ratajskiemu czynny brać udział w sprawach publicznych Emigracyi. Od samego prawie założenia naszego Towarzystwa jego członek, sekretarz Sekcyi Centralnéj Paryskiéj, w czasie kiedy Towarzystwo prześladowania z strony rządu francuzkiego doznawało, przez lat kilka jeden z najczynniejszych członków Sekcyi Londyn, Wiktor Ratajski położył pewne zasługi dla sprawy narodowéj, i daleko większe oddać jéj jeszcze był zdolnym. Przedwczesny skon jego z choroby piersiowéj wynikły, zasmucił wielką liczbę tych, których cierpieniom przynosił ulgę, i stał się nieodżałowanym dla politycznych jego przyjacioł. Liczne grono rodaków odprowadziło zwłoki zmarłego na cmentarz w Batignolles. Nad grobem przemówili: Alcyato Jan i Korabiewicz Edmund, członkowie Towarzystwa D. P. i Fr. Grzymała.

Z obecnym Numerem kończy się Tom VII pisma DEMOKRATA POLSKI, Redakcya uprasza prenumeratorów o spieszne nadesłanie należności; nieuiszczającym się bowiem z zaległości dawniejszych, przyszły Numer nie będzie przesłany.

W DRUKARNI BOURGOGNE ET MARTINET, PRZY ULICY JACOB, 30.